

Lusaka 13 lipca 2012

Drogi Księżu Proboszczu!

Piszę te kilka słów z Lusaki z parafii Makeni gdzie będę aż do 19 lipca kiedy to powróci z Polski mój kolega misjonarz, którego dotknęła niesłychana tragedia rodzinna. Jego brat z żoną i trójką dzieci jechali na rekolekcje Domowego Kościoła i mieli wypadek. Przeżył tylko brat i jego 4,5 letnia córeczka- proszę też polecić ich w modlitwie Bogu. Dzięki temu, że mogłem Go zastąpić on może być teraz z bliskimi. Potem wracam do diecezji Kabwe, by kontynuować pracę misyjną.

Dziękuję Księdzu również za okazaną życzliwość, jeszcze raz proszę mi wybaczyć, że nie zamieszkałem na probostwie- pewnie ksiądz to rozumie. Dziękuję za to, że wspomniała młodzież wraz z panią Władką Bańczyk i Grażyną Klon zorganizowali ten koncert misyjny- włożyli mnóstwo pracy w Jego przygotowanie i zebrali na cele misyjne 2600 zł. To jest przepiękne!!! Przekazałem też Państwu Jarkowi i Grażynie Klon obiecane materiały z Zambii na ten ką misyjny o którym rozmawialiśmy, proszę ich o to zapytać gdyby jeszcze nie zdążyli tego przekazać księdzu. Dalsze materiały postaram się przesłać przez kogoś, jak tylko nadarzy się okazja. Ta myśl o misyjnym kąciku albo izbie wydaje się być bardzo trafiona.

Wielką radością było też dla mnie głoszenie tzw. kazania misyjnego, (które mam świadomość było trochę przydługawe, ale mam nadzieję, że parafianie mi to wybaczyli), gdzie mogłem się podzielić doświadczeniem działania Boga tam w Zambii. Bardzo było miło spędzić tak wiele dobrych chwil wśród Was. Proszę podziękować w moim imieniu ks. Seniorowi Hilaremu- siły powoli traci ale umysł sprawny jak zawsze- no i poczucie humoru, ks. Piotrowi za Jego życzliwość no i Pani Gospodyni Józi oraz wszystkim współpracownikom i wszystkim parafianom za tak wiele okazanej życzliwości.

Ja pamiętam w modlitwie o Was wszystkich.

*Ks. Zenon*